

Sygn. akt X P 887/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 09 sierpnia 2017 r. **we Wrocławiu**

przy udziale -

sprawy z powództwa: H. M.

przeciwko Komplexowi Hotelowo-Sportowemu (...) z siedzibą

w B.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda H. M. na rzecz strony pozwanej Kompleksu Hotelowo-Sportowego (...) z siedzibą w B. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 426, 54 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opinii biegłych w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych;

IV. pozostałe koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 października 2015 r. (prezentata Biura Podawczego tut. Sądu) skierowanym przeciwko stronie pozwanej, Komplexowi Hotelowo – Sportowemu (...) w B., powód H. M. wniósł o ustalenie i sprostowanie treści protokołu powypadkowego Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego i zatwierdzonego w dniu 29 lipca 2015 r. przez Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika, zaistniałego w dniu 22 maja 2015 r. w B., w taki sposób, aby ustalić, że zdarzenie jakiego uległ powód jest wypadkiem przy pracy. Powód wniósł także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych (k. 2 – 7).

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 30 sierpnia 1996 r. na stanowisku starszego konserwatora. W dniu 22 maja 2015 r. powód w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych uległ wypadkowi. W rzeczonym dniu powód rozpoczął pracę ok. godziny 7:30. Przystąpił wówczas do montowania w garażu budynku należącego do zakładu pracy siedzisk do stalowych konstrukcji ławek przeznaczonych na płytę kortu tenisowego. Następnie, ok. godziny 11:30, po przerwie śniadaniowej, powód wraz ze

współpracownikiem rozpoczął koszenie trawy na boisku piłkarskim kosiarką samojezdną. Obsługa kosiarki polega m.in. na opróżnianiu ręcznie zapelnionego trawą kosza do podstawionej przyczepki, co wiąże się z wysiłkiem fizycznym. Koszenie odbywała się w ten sposób, że operator kosiarki kieruje nią siedząc w fotelu. Pracę tę powód wykonywał do ok. godziny 13:00. Po zakończeniu koszenia powód pobrał wiadro z farbą, ważące ok. 10 kg, wlał część farby do pojemnika wózka do kredowania boiska i udał się do sanitariatu ((...)) w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. Tam powód doznał wypadku.

W związku z opisanym powyżej zdarzeniem strona pozwana powołała Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika. Zespół sporządził protokół powypadkowy, w którym stwierdził, że zdarzenie z dnia 22 maja 2015 r. nie było wypadkiem przy pracy. Powód kwestionuje ustalenie zwarte w punkcie 5 protokołu, zgodnie z którym krwotok podpajęczynówkowy z pękniętego tętniaka prawej tętnicy środkowej mózgu spowodowany był wyłącznie przyczyną wewnętrzną (samoistnym schorzeniem), bez wpływu czynnika zewnętrznego. Powód podniósł, że zespół powypadkowy nie uwzględnił panujących w dniu zdarzenia warunków atmosferycznych (wysoka temperatura, duże nasłonecznienie), a także okoliczności, iż powód w tym dniu wykonywał prace wymagające od powoda nadmiernego wysiłku fizycznego. Powód wskazał, że zdarzenie z dnia 22 maja 2015 r. miało charakter nagły, tj. mieszczący się w 8 godzinach dniówki roboczej, dodał też, że udając się do pracy nie odczuwał żadnych dolegliwości.

Podsumowując powód podkreślił, że stan chorobowy wystąpił u niego po sześciu godzinach pracy, w czasie wykonywania pracy. Wystąpił on bezpośrednio po wysiłku fizycznym polegającym na wykonywaniu obowiązków koszenia, podnoszenia kosza i wiadra z farbą. Dodatkowo praca (w szczególności koszenie trawy) wykonywana była w warunkach znacznego nasłonecznienia. W ocenie powoda przyczyną krwotoku, jakiego powód doznał w dniu 22 maja 2015 r., było obciążenie pracą fizyczną w upalny dzień.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Kompleks Hotelowo – Sportowy (...) w B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie strona pozwana wskazała, że nie zgadza się z zarzutami powoda dotyczącymi treści protokołu powypadkowego. Strona pozwana podkreśliła po pierwsze, że w dniu 22 maja 2015 r. w B. panowała temperatura ok. 19°C. Dalej strona pozwana wskazała, że wszystkie wymienione przez powoda zadania, jakie zostały mu powierzone do wykonania w dniu 22 maja 2015 r., nie były czynnościami uciążliwymi, wymagającymi od powoda ponadprzeciętnego wysiłku, wykonywanymi w pozycjach nienaturalnie wymuszonych. Nie były też wykonywane pod presją czasu czy uciążliwym nadzorem przełożonych. Koszenie trawy odbywało się na boisku piłkarskim, na którym trawa jest koszona regularnie, nie zaś na obszarze dziko porośniętym, który dopiero miał się stać boiskiem. Przybывая do pracy powód nie uskarżał się na jakiegokolwiek dolegliwości, nie został też zdenerwowany przez przełożonych czy współpracowników. Nie zostały więc spełnione przesłanki do uznania pęknięcia tętniaka za wypadek przy pracy. Wypadek nie został wywołany przyczyną zewnętrzną.

Oświadczeniem z dnia 9 sierpnia 2017 r. złożonym na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej oraz kosztami procesu na wypadek oddalenia powództwa (k. 168).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód H. M. został zatrudniony przez Obiekt Wielofunkcyjny – Stadion Miejski w B. na podstawie umowy o pracę z dnia 30 sierpnia 1996 r., zawartej na okres próbny od dnia 2 września 1996 r. do dnia 30 listopada 1996 r. Z dniem 1 grudnia 1996 r. powód został zatrudniony na czas nieokreślony. Powód zatrudniony był na stanowisku konserwatora w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od dnia 1 stycznia 2002 r. na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w B. Nr (...) z dnia 26 listopada 2001 r. powód stał się pracownikiem Kompleksu Hotelowo – Sportowego (...) w B.. Warunki umowy o pracę nie uległy zmianie.

Kompleks Hotelowo – Sportowy (...) w B. jest zakładem budżetowym Gminy B., jako instytucja wspomagająca rozwój działalności sportowej i rekreacyjnej, świadcząca usługi turystyczne, hotelarskie, gastronomiczne i handlowe. Działalnością Kompleksu kieruje jednoosobowo dyrektor w oparciu o pełnomocnictwo Zarządu Miejskiego do dokonywania czynności prawnych w ramach zwykłego zarządu. Kompleks jest zakładem pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy.

Dowód:

Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- umowa o pracę na okres próbny z dn. 30.08.1996 r.;
- angaż z dn. 29.11.1996 r.;
- informacja pracodawcy z dn. 10.12.2001 r.

Statut Kompleksu Hotelowo – Sportowego (...) w B. (k. 21, 22)

Przesłuchanie powoda (k. 51; płyta CD)

Obowiązki konserwatora powód wykonywał na terenie zakładu pracy, na obszarze którego znajdowały się m.in. dwa pełnowymiarowe boiska piłkarskie, jedno boisko małe oraz korty tenisowe. Powód zajmował się szeroko pojętymi czynnościami konserwacyjno – remontowymi, zmierzającymi do utrzymania obiektów znajdujących się na terenie zakładu pracy w odpowiednim stanie, w tym m.in. koszeniem murawy boiska, malowaniem, grabieniem itp. Oprócz powoda takie prace wykonywał S. W., zatrudniony na stanowisku pracownika gospodarczego.

Powód świadczył pracę w godzinach od 7:30 do 15:50. W tym czasie powodowi przysługiwało prawo do półgodzinnej przerwy śniadaniowej, wliczanej do czasu pracy. Z reguły przerwa ta miała miejsce w godzinach 11:00 – 11:30.

Bezpośrednim przełożonym powoda i S. W. był I. K., kierownik obiektu. I. K. rozdzielał codziennie między pracowników zadania, jakie były do wykonania na dany dzień.

Dowód:

Przesłuchanie powoda (k. 51; płyta CD)

Zeznania świadka S. W. (k. 46v; płyta CD)

Zeznania świadka I. K. (k. 46v; płyta CD)

W dniu 22 maja 2015 r. powód stawił się do pracy około godziny 7:30. Do wykonywania powierzonych na ten dzień obowiązków powód przystąpił ok. godziny 8:00. W tym samym czasie do pracy przystąpił S. W..

W dniu 22 maja 2015 r. temperatura powietrza wynosiła ok. 19 – 20 °C. Dzień był słoneczny, wiał wiatr.

W godzinach między 8:00 a 11:00 powód zajmował się montowaniem w garażu budynku należącego do zakładu pracy siedzisk do stalowych konstrukcji ławek przeznaczonych na płytę kortu tenisowego, co nie jest pracą uciążliwą. S. W. w tym czasie kosił trawę na boisku treningowym (niepełnowymiarowym). Około godziny 11:00 powód i S. W. rozpoczęli przerwę śniadaniową, którą zakończyli ok. godziny 11:30. Po przerwie śniadaniowej panowie przystąpili do koszenia trawy na boisku głównym (pełnowymiarowym).

Koszenie trawy u strony pozwanej odbywa się przy pomocy kosiarek samojezdnych. Pracownik kosi trawę siedząc w maszynie, którą kieruje. Kosiarka nie ma kabiny ani zadaszania. Skoszona trawa jest automatycznie zbierana do dwóch koszy zamocowanych do kosiarki. Po wypełnieniu koszy pracownik musi podjechać kosiarką do pojemnika na

odpady, odłączyć kosze od kosiarki i przesypać trawę do pojemnika na odpady. W tym celu kosz należy podnieść na wysokość ok. 1,5 m. Jeden kosz z trawą waży ok. 20 – 30 kg, w zależności od stopnia wilgotności skoszonej trawy. Pojemnik na odpady umieszczony jest w miejscu zacienionym.

Trawa na boiskach strony pozwanej w sezonie, który trwa od marca do listopada, koszona jest średnio 2 – 3 razy w tygodniu, do wysokości 2,5 cm. Między jednym a drugim koszeniem trawa urasta maksymalnie do wysokości 4 cm.

Powód zajmował się koszeniem trawy do ok. 13:00, tj. przez około półtorej godziny. W tym czasie powód opróżnił ok. 4 – 6 koszy ze skoszoną trawą.

S. W. opróżnił w dniu 22 maja 2015 r. 20 koszy ze skoszoną trawą.

Płyta boiska głównego znajduje się w miejscu nasłonecznionym.

Około godziny 13:00 powód skończył kosić trawę i poszedł do garażu przygotować farbę do wyznaczania linii boiska (tzw. kredowania). Farba do kredowania przechowywana jest w pojemnikach o pojemności 10 l. Aby wykonać kredowanie boiska farbę należy wymieszać, a następnie przelać do pojemnika urządzenia służącego do kredowania. W tym celu pojemnik z farbą należy podnieść.

Powód wykonał powyższe czynności, a następnie, ok. godziny 13:30 udał się do przenośnej kabiny WC, tzw. (...). Około tej godziny S. W. zakończył czynność koszenia trawy i udał się do garażu, gdzie zobaczył przygotowany wózek do kredowania boiska. S. W. umył kosiarkę. W międzyczasie w okolicy garażu zjawiał się kierownik obiektu, który zapytał S. W., gdzie jest powód, na co ten odpowiedział, że nie wie. Kierownik polecił S. W. przygotowanie ciągnika do koszenia trawy, po czym się oddalił. W tym momencie S. W. usłyszał stuk dochodzący z kabiny (...). S. W. podbiegł do kabiny, która miała zablokowane drzwi. S. W. wrócił do garażu po klucze, a następnie otworzył kabinę, w której zobaczył leżącego powoda. S. W. zawołał kierownika, który zadzwonił po karetkę. Powód został wyciągnięty z kabiny i ułożony na kocu w pozycji bocznej ustalonej. Powód był nieprzytomny, nie było z nim kontaktu.

Karetką pogotowia przyjechała na miejsce po ok. 10 minutach od wezwania. Ratownicy medyczni przystąpili do czynności ratunkowych oraz wezwali śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym przetransportowano powoda do szpitala.

W dniu zdarzenia nie istniały u powoda przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy na stanowisku konserwatora. Wykonywane przez powoda w dniu 22 maja 2015 r. czynności były zwykłymi, typowymi czynnościami, wchodzącymi w zakres obowiązków powoda jako konserwatora.

Kabiny (...) są u strony pozwanej umieszczone na zewnątrz, w miejscu w ok. 70 % zacienionym drzewami liściastymi i iglastymi.

W dniu 22 maja 2015 r. ani wcześniej powód nie zgłaszał współpracownikom żadnych dolegliwości zdrowotnych, nie mówił, że gorzej się czuje.

Dowód:

Zaświadczenie lekarskie z dn. 18.09.2014 r. (k. 23)

Przesłuchanie powoda (k. 51; płyta CD)

Zeznania świadka S. W. (k. 46v; płyta CD)

Zeznania świadka I. K. (k. 46v; płyta CD)

W szpitalu rozpoznano u powoda krwotok podpajęczynówkowy z pękniętego tętniaka prawej tętnicy środkowej mózgu i przystąpiono do zaklipsowania tętniaka. Powód był hospitalizowany do dnia 6 czerwca 2015 r.

Dowód:

Karta informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 06.06.2015 r. – załącznik nr 5 do protokołu nr (...) (k. 11)

W związku ze zdarzeniem z dnia 22 maja 2015 r. strona pozwana utworzyła zespół powypadkowy w składzie (...) (specjalista ds. BHP) oraz J. M. (Dyrektor (...) w B.). Zespół powypadkowy dokonał w dniach 22 maja 2015 r. – 10 lipca 2015 r. ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku, jakiego w dniu 22 maja 2015 r. uległ powód. W toku postępowania powypadkowego przesłuchano świadków wypadku (S. W. i I. K.) oraz wysłuchano wyjaśnień poszkodowanego. Zespół powypadkowy zapoznał się także z kartą leczenia szpitalnego.

Zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną wypadku był krwotok podpajęczynówkowy z pękniętego tętniaka prawej tętnicy środkowej mózgu, który spowodowany był wyłącznie przyczyną wewnętrzną (samoistne schorzenie), bez wpływ czynnika zewnętrznego. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy (w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia). Nie stwierdzono także, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Ponadto nie stwierdzono stanu nietrzeźwości ani użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy.

Zespół powypadkowy stwierdził, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy. Zdaniem zespołu powypadkowego krwotok podpajęczynówkowy z pękniętego tętniaka prawej tętnicy środkowej mózgu wystąpił w wyniku działania przyczyny wewnętrznej, mającej swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego (samoistne schorzenie wewnętrzne).

Stanowisko zespołu powypadkowego zostało przedstawione w protokole Nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Powód złożył zastrzeżenia do protokołu, w których wskazał, że nie zgadza się ze stwierdzeniem przez zespół powypadkowy, iż uraz, który spowodował wypadek przy pracy jest przyczyną wewnętrzną. W związku z zastrzeżeniami wniesionymi przez powoda zespół powypadkowy ponownie przystąpił do badania okoliczności i przyczyn wypadku, co miało miejsce w dniach 17 – 21 lipca 2015 r.

Zespół powypadkowy ponownie stwierdził, że wypadek z dnia 22 maja 2015 r. nie jest wypadkiem przy pracy.

Dowód:

Protokół Nr (...) wraz z załącznikami (k. 11)

I. K. i S. W. rozmawiali z powodem kilka dni po zdarzeniu, gdy powód odzyskał przytomność. Powód mówił, że nie pamięta nic, co wydarzyło się między przygotowaniem przez powoda farby w dniu 22 maja 2015 r. a momentem, gdy ocknął się w szpitalu.

Dowód:

Zeznania świadka S. W. (k. 46v; płyta CD)

Zeznania świadka I. K. (k. 46v; płyta CD)

W okresie 15 czerwca 2015 r. – 20 lipca 2015 r. powód leczony był na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej w W..

W dniach 11 – 13 sierpnia 2015 r. powód przebywał na oddziale neurochirurgicznym, gdzie wykonano kontrolne badanie naczyniowe, w którym stwierdzono prawidłowo zaklipsowany tętniak prawej tętnicy środkowej, wykryto tętniaka lewej tętnicy środkowej bez cech krwawienia oraz w obu tętnicach szyjnych wewnętrznych podejrzenie tętniaków rozwarstwiających. W dniach 22 – 27 lipca 2015 r. powód przebywał na oddziale neurochirurgii, gdzie

wykonano zabieg klipsowania tętniaka (...). Przy wypisie zalecono oszczędzający tryb życia, kontrolę w poradni neurochirurgicznej za 6 tygodni oraz okresową kontrolę psychologa.

W dniu 25 stycznia 2017 r. powód odbył konsultację neurochirurgiczną z rozpoznaniem następstw krwotoku podpajęczynówkowego.

Dowód:

Dokumentacja medyczna powoda (k. 74, 79, 82)

Powód powrócił do pracy w lipcu 2016 r. W czasie między zdarzeniem z dnia 22 maja 2015 r. a powrotem do pracy powód przeszedł operację usunięcia drugiego tętniaka, którego wykryto u powoda.

Stosunek pracy łączący strony ustał na mocy porozumienia stron z dniem 31 lipca 2017 r.

Dowód:

Przesłuchanie powoda (k. 51; płyta CD)

Kopia zwolnienia lekarskiego z dn. 18.09.2015 r. (k. 24)

Zachorowanie powoda z dnia 22 maja 2015 r. nie miało charakteru schorzenia kardiologicznego – dotyczyło wyłącznie ośrodkowego układu nerwowego.

Brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy czynnościami zawodowymi wykonywanymi przez powoda w dniu zdarzenia a zaostrzeniem schorzeń samoistnych powoda i w konsekwencji pęknięciem tętniaka samoistnego. Wysoka temperatura panująca w kabinie WC nie miała wpływu na pęknięcie tętniaka u powoda.

Dowód:

Opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny – specjalność interna i kardiologia z dn. 19.12.2016 r. (k. 107, 108)

Opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny – specjalność neurologia z dn. 07.03.2017 r. (k. 132 – 137)

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu medycyny – specjalność neurologia z dn. 23.05.2017 r. (k. 154, 155)

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia i sprostowania treści protokołu powypadkowego nr 1/2015 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego i zatwierdzonego w dniu 29 lipca 2015 r. przez Zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika zaistniałego w dniu 22 maja 2015 r. w B., w taki sposób, aby ustalić, że zdarzenie jakiemu uległ powód jest wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, argumentując, że zdarzenie z dnia 22 maja 2015 r. nie było wypadkiem przy pracy, gdyż uraz spowodowany został przyczyną wewnętrzną (tętniak), brak zaś było przyczyny zewnętrznej.

Z uwagi na powyższe stanowiska stron, okolicznością sporną było więc ustalenie, czy zdarzenie z dnia 22 maja 2015 r. stanowiło wypadek przy pracy.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, w tym zwłaszcza dokumentacji zawartej w aktach osobowych powoda, w aktach postępowania wewnętrznego w sprawie wypadku przy pracy oraz dokumentacji medycznej dotyczącej powoda. Wskazane w treści uzasadnienia dowody z

dokumentów Sąd uznał za miarodajne, jako że ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu. Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków I. K. i S. W.. Przedstawiona przez świadków relacja odnośnie zdarzenia z dnia 22 maja 2015 r. była logiczna, jasna, spójna i znajdowała oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim z zeznań świadków wynika, że dzień 22 maja 2015 r. był przeciętnym, standardowym dniem pracy, a poziom wysiłku, jaki powód musiał włożyć w przydzielone mu na ten dzień zadania nie obciążał powoda w stopniu wyższym niż w pozostałe dni pracy. Jak obrazowo wskazał świadek I. K., w dniu 22 maja 2015 r. „powód wykonywał to samo co przez 20 lat”.

Ponadto Sąd skorzystał z dowodu z wyjaśnień powoda. Wersja wydarzeń z dnia 22 maja 2015 r. była co do zasady zbieżna z opisem przedstawionym przez świadków, z tą różnicą, że powód wskazywał, iż wykonywane przez niego w tym dniu czynności przyczyniły się do wypadku, jakiemu powód uległ. Wyjaśnienia powoda nie odróżniały się więc od pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów w zakresie faktów, lecz w zakresie ocen.

Dowód z przesłuchania stron Sąd ograniczył do przesłuchania powoda i pominął dowód z przesłuchania osoby w charakterze strony pozwanej na jej wniosek (k. 37).

Sąd oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie także na dowodach z opinii biegłych: specjalisty z zakresu kardiologii oraz z zakresu neurologii.

Podstawę roszczenia powoda stanowi treści art. 189 k.p.c., który pozwala na określenie nie tylko czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ale również na sprostowanie przyczyny tego wypadku, jeśli pracownik uważa, że zamieszczone w protokole powypadkowym przyczyny nie są zgodne z prawdą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt II PZP 14/05, niepubl.).

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870), wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu pracy, okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ 4). Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza – nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku – protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej „protokołem powypadkowym”, według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 kodeksu pracy (§ 9 ust. 1). Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego – członkom rodziny zmarłego pracownika, o których mowa w § 11 ust. 4 (§ 14 ust. 1).

Prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 252 k.p.c. osoba, która wykaże, że posiada interes prawny, może żądać, aby ustalenia protokołu powypadkowego zostały zmienione, co oznacza, że nie są wiążące dla sądu powszechnego (tak wyroki SN z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Podkreślić należy, że ugruntowane w judykaturze jest stanowisko, zgodnie z którym pracownik lub członkowie jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Ogólnie wskazuje się, że interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy istnieje samoistna niepewność co do stanu prawnego lub prawa. Takiego interesu nie można wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest już wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym bycie stosunku prawnego lub prawa, z którego dopiero można wywieść roszczenia o świadczenia. Podnosi się przy okazji, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o świadczenie, nie stosuje się rygorystycznie, a w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że

w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna. Ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny w sprawach o ustalenie treści protokołu powypadkowego, ponieważ pozytywne uznanie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika (członków rodziny zmarłego pracownika) z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Mając na uwadze powyższe podnieść należy, iż interes prawny powoda wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, które wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści, w szczególności zawierającego ustalenia co do przyczyn wypadku przy pracy, a także z relacji między zakwalifikowaniem danego zdarzenia do kategorii wypadków przy pracy a następczymi uprawnieniami z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa nie wymaga jednak, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Ponadto w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków, w tym także pogorszenia stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (patrz wyrok Sądu Najwyższej z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760). Sama przyczyna, która tkwi wewnątrz organizmu nie może zostać zakwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca uraz lub śmierć (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008/23-24/361).

Bezspornym jest, że zdarzenie z dnia 22 maja 2015 r. (krwotok podpajęczynówkowy z pękniętego tętniaka prawej tętnicy środkowej mózgu) było zdarzeniem pozostającym w związku z wykonywaną pracą i miało charakter nagły. Istotą przedmiotowej sprawy było natomiast ustalenie, czy istniała przyczyna zewnętrzna zaistniałego wypadku.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że specyfika pracy pracownika zatrudnionego u pozwanego pracodawcy na stanowisku konserwatora polegała na wykonywaniu szeregu prac remontowo – konserwacyjnych, które miały na celu zachowanie obiektów sportowych w należytym stanie. W tym celu konserwator obowiązany był m.in. kosić trawę na boiskach piłkarskich w sezonie wiosenno – letnim, grabić liście w sezonie jesiennym, odsnieżać, wykonywać inne bieżące prace remontowe, jak np. odmalowywać pomieszczenia, układać kafle. Niewątpliwie wykonywanie obowiązków pracowniczych pracownika zatrudnionego jako konserwator wymagało od

pracownika wysiłku fizycznego. Sąd ustalił także, że pracownicy strony pozwanej (w szczególności konserwatorzy, pracownicy gospodarczy) mieli do swojej dyspozycji zewnętrzną kabinę WC, tzw. (...).

Powód zatrudniony był na stanowisku konserwatora od dnia 30 sierpnia 1996 r.

W trakcie postępowania powód podnosił, że zespół powypadkowy powołany do zbadania przyczyn i okoliczności zdarzenia z dnia 22 maja 2015 r. pominął tak istotne kwestie, jak nadmierny wysiłek fizyczny, jaki powód musiał włożyć w wykonywanie obowiązków w dniu wypadku oraz warunki atmosferyczne, które panowały w tym dniu (co przekładało się zarówno na uciążliwość w trakcie wykonywania pracy, jak i uciążliwość w korzystaniu z kabiny (...), w której panowała wysoka temperatura i w której było duszno). W ocenie powoda te wszystkie okoliczności przyczyniły się do wystąpienia u powoda krwotoku z pękniętego tętniaka, a zatem wypadek przy pracy spowodowany był przyczyną zewnętrzną.

Wskazać należy ponadto, że stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy wymagało dodatkowo wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada, i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego.

W opinii z dnia 19 grudnia 2016 r. biegły sądowy specjalista z zakresu kardiologii i interny wyjaśnił, że zachorowanie powoda z dnia 22 maja 2015 r. nie miało charakteru schorzenia kardiologicznego – dotyczyło wyłącznie ośrodkowego układu nerwowego. Biegły wskazał, że istniało podejrzenie, że utrata przytomności powoda w dniu 22 maja 2015 r. mogła być następstwem schorzenia kardiologicznego – ostrego zespołu wieńcowego. Wynikało to z faktu wystąpienia u powoda zwolnionej pracy serca podczas transportu lotniczego oraz zmian w zapisie EKG, które obserwowano w początkowej fazie schorzenia. Po przyjęciu powoda do szpitalnego oddziału ratunkowego rozpoznanie ostrego zespołu wieńcowego zweryfikowano negatywnie. Stwierdzane patologie były przejściowe, wynikały z ostrego krwotoku śródczaszkowego i były następstwem reakcji odruchowych (aktywacja układu autonomicznego). Krwotok podpajęczynówkowy nie spowodował szkód kardiologicznych.

W opinii z dnia 7 marca 2017 r. biegła sądowa z zakresu neurologii wyjaśniła, że tętniaki powstają w miejscach nieprawidłowej budowy błony sprężystej i warstwy środkowej ścian tętnic. Mają tendencję do powiększania się z wiekiem. Pęknięcie tętniaka jest zazwyczaj umiejscowione na jego szczycie.

Jak wskazała dalej biegła sądowa z zakresu neurologii, najważniejszym czynnikiem ryzyka pęknięcia tętniaka jest jego rozmiar. Innymi czynnikami ryzyka pęknięcia tętniaka to, zgodnie z ich znaczeniem: palenie papierosów, bóle głowy występujące w związku z tętniakiem lub jako objaw ucisku nerwów czaszkowych, nadużywanie alkoholu, dodatni wywiad rodzinny w kierunku krwawienia podpajęczynówkowego, płeć żeńska, mnogie tętniaki, nadciśnienie tętnicze, przyjmowanie kokainy lub innych środków działających sympatykomimetycznie. Podobnie na pęknięcie tętniaka tętnicy mózgu może mieć wpływ picie kawy, wysiłek fizyczny, uderzenie w nos, stosunek seksualny, mocne parcie na stolec, oddawanie moczu. Wszystkie te czynniki powodują nagle i krótkotrwałe podwyższenie ciśnienia tętniczego krwi, co powoduje pęknięcie tętniaka.

Część tętniaków daje nieswoiste objawy. Najczęściej jednak chorzy dowiadują się o obecności tętniaka w momencie jego pęknięcia, czyli krwawienia podpajęczynówkowego. Na początku pojawia się silny ból głowy, często określany jako najsilniejszy w życiu. Mogą dołączyć się także inne objawy. U części chorych dochodzi do utraty świadomości, niedowładów, zaburzeń mowy, w stanach skrajnie ciężkich – do śpiączki bądź śmierci.

Biegła stwierdziła z dużym prawdopodobieństwem, że brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez powoda w dniu zdarzenia a zaostrzeniem schorzeń samoistnych powoda i w konsekwencji pęknięciem samego tętniaka. Biegła miała na uwadze, że powód w dniu zdarzenia, w ramach obowiązków pracowniczych, wykonywał czynności wymagające wysiłku fizycznego (opróżniał kosz z trawą o wadze ok. 20 – 30 kg, przygotował wiaderko z farbą o maksymalnej wadze 10 kg).

Biegła wskazała, że wysiłek fizyczny sprzyja podwyższeniu ciśnienia tętniczego krwi, które po zakończeniu wysiłku w krótkim czasie ulega normalizacji. Podwyższone ciśnienie tętnicze krwi sprzyja pęknięciu tętniaka. Powołując się na literaturę fachową biegła podkreśliła, że pęknięcie tętniaka występuje w chwili zadziałania czynnika powodującego podwyższenie ciśnienia tętniczego krwi. Tymczasem w niniejszej sprawie od czasu zakończenia opróżnienia kosza z trawą minął – zdaniem biegłej – wystarczający okres czasu, aby ciśnienie krwi powoda uległo normalizacji. Po kolejnym obciążeniu fizycznym (przelanie farby do wiaderka) powód udał się do kabiny WC, co wskazuje, że podniesienie wiaderka z farbą nie było przyczyną zewnętrzną pęknięcia tętniaka mózgu. Zdaniem biegłej u powoda wystąpiło pęknięcie tętniaka tętnicy mózgowej na skutek zmian chorobowych tętnic mózgowych. Na pęknięcie tętniaka u powoda mogły mieć wpływ czynności fizjologiczne w WC.

W opinii uzupełniającej z dnia 23 maja 2017 r. biegła sądowa z zakresu neurologii podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko, wyrażone w opinii głównej. Dodatkowo, z uwagi na zarzut strony powodowej, podniesiony w zastrzeżeniach do opinii z dnia 7 marca 2017 r., biegła sądowa odniosła się do wpływu wysokiej temperatury (jaka, zgodnie z twierdzeniami powoda, panowała w dniu 22 maja 2015 r. na zewnątrz oraz w środku kabiny WC) na ciśnienie tętnicze krwi. Biegła wskazała, że wysoka temperatura obniża ciśnienie tętnicze krwi na skutek rozszerzania naczyń krwionośnych. Tym samym wysoka temperatura panująca w szczególności w WC nie miała wpływu na pęknięcie tętniaka tętnicy mózgowej u powoda.

Sąd w pełni zgadza się z wyrażonym przez biegłych w opiniach stanowiskiem, a przyjęte przez biegłych uzasadnienie uznaje za własne. W ocenie Sądu, wydane w sprawie opinie były rzetelne, oparte na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i badaniu powoda i Sąd w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia.

Biegłym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii zgodnej z тезami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu, biegli posiadają wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegli byli zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny, a także z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłych wspiera treść samych opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez biegłych zagadnienia. Przedstawili oni swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starali się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych тез, lecz dochodzili do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych badań podmiotowego i przedmiotowego, bądź też analizy dokumentacji medycznej. Opinie te zostały zatem sporządzone nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy (przy zastosowaniu wymaganych przy tego rodzaju schorzeń metodach diagnostycznych), który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłych sądu.

Nadmienić należy ponadto, że do opinii uzupełniającej zastrzeżeń nie wniosła żadna ze stron postępowania.

Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Mając na względzie powyższe Sąd nie znalazł podstaw, by negować stanowisko biegłych, prezentowane przez nich w przedstawionych w sprawie opiniach.

Jak więc ustalono, w dniu 22 maja 2015 r. powód wykonywał normalne obowiązki zawodowe, zgodne z zajmowanym przez powoda stanowiskiem pracy. Wykonywanie zaś przez pracownika zwykłych czynności, którym nie towarzyszy nadmierny wysiłek psychofizyczny, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi

nastąpić szczególna, nadzwyczajna okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny, pochodzący z wnętrza organizmu pracownika, mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególnie (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. W niniejszej zaś sprawie żadne szczególne, nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły.

Podkreślić należy, za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. (II UK 181/11, LEX nr 1216850), że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Tymczasem, nawet gdyby uznać, iż wysiłek fizyczny powoda związany z opróżnianiem koszy ze skoszoną trawą i przelewaniem farby do pojemnika urządzenia do kredowania był wysiłkiem nadmiernym, to i tak, zważywszy na opinię biegłej neurolog, wysiłek ten nie był zewnętrzną przyczyną ani współprzyczyną zdarzenia z dnia 22 maja 2015 r. Nie można bowiem tracić z pola widzenia wskazania biegłej, zgodnie z którym pęknięcie tętniaka występuje w chwili zadziałania czynnika powodującego podwyższenie ciśnienia tętniczego krwi. Gdyby zatem pęknięcie tętniaka u powoda miało zostać wywołane wysiłkiem fizycznym towarzyszącym podnoszeniu koszy z trawą czy pojemnika z farbą, to musiałyby ono nastąpić równocześnie z tym wysiłkiem, czyli tuż po podjęciu lub w trakcie tych czynności. Tymczasem po opróżnieniu koszy z trawą powód przystąpił do mieszania farby, zaś po przelaniu farby – udał się do toalety. Po każdej z wymienionych, obciążających powoda fizycznie czynności, które wywoływały wzrost ciśnienia tętniczego krwi, ciśnienie krwi powoda ulegało normalizacji. Żadna z opisanych wyżej czynności nie była zatem przyczyną zewnętrzną pęknięcia tętniaka w mózgu ani też współprzyczyną tego zdarzenia.

Przyczyną zewnętrzną pęknięcia tętniaka tętnicy mózgowej nie była także temperatura powietrza, jaka panowała w kabinie WC. Jak wskazała biegła neurolog, wysoka temperatura powietrza powoduje nie wzrost, ale na obniżenie ciśnienia tętniczego krwi, rozszerzając naczynia krwionośne. Czynnikiem ryzyka pęknięcia tętniaka jest zaś nagłe i krótkotrwałe podwyższenie ciśnienia tętniczego krwi. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, że ewentualna wysoka temperatura powietrza panująca w kabinie WC nie miała wpływu na pęknięcie tętniaka u powoda.

Zważywszy, iż postępowanie nie wskazało, że bez wykonywania pracy nie doszłoby do wypadku, albo że prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie, umocniło się przekonanie Sądu, że zdarzenie jakiemu uległ powód nie spełnia ustawowych przesłanek wypadku przy pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNP 1998/15/464).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy roszczenie powoda jako nie znajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym podlegało w całości oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w **punkcie I sentencji wyroku**.

Orzeczenie o kosztach jak w **punkcie II sentencji wyroku** znajduje podstawę w treści art. 98 k.p.c. Bez wątpienia powoda należy traktować jako stronę przegrywającą sprawę, zatem powód obowiązany jest, na gruncie art. 98 k.p.c., do zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Kosztami tymi w niniejszym postępowaniu były koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej, które wyrażały się kwotą 60 zł, ustaloną zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490). Podejmując rozstrzygnięcie co do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Sąd miał na uwadze po pierwsze niewielką kwotę, jaka z tego tytułu przypada do uiszczenia. Po drugie zaś Sąd wziął pod uwagę konsekwentne stanowisko w sprawie powoda, reprezentowanego przez

profesjonalnego pełnomocnika, także po przedstawieniu przez biegłą neurolog opinii głównej i opinii uzupełniającej, których wnioski nie były korzystne dla powoda – a więc wówczas, gdy subiektywne przekonanie powoda o zasadności swoich racji winno zostać zweryfikowane, co mogło skutkować cofnięciem powództwa. Z tej przyczyny Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Nakazując powodowi **w punkcie III sentencji wyroku** uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 426,54 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opinii biegłych w sprawie, poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych, Sąd miał na uwadze treść przepisu art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa, a sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych, a także przepisu art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w myśl którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., stanowiącym odstępstwo od wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Jak wskazuje się w judykaturze, skorzystanie przez Sąd z cytowanego przepisu w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego i tylko do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, LEX nr 232807). Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, LEX nr 7379).

Sąd zważył, że w niniejszym postępowaniu obciążenie powoda kosztami wydanych w sprawie opinii biegłych jest jak najbardziej zasadne, jako że powoda uważać należy bez wątpienia za stronę przegrywającą sprawę i konsekwentnie podtrzymującą powództwo także po zapoznaniu się z treścią opinii głównej i uzupełniającej biegłej neurolog. Nałożenie na powoda obowiązku zwrotu tych kosztów w pełnej wysokości byłoby jednak dla powoda zbyt dużym ciężarem, zważywszy, że koszty te (w pełnej wysokości) przedstawiają się w kwocie 853,08 zł. Nie budzi wątpliwości Sądu, że obowiązek uiszczenia kwoty w takiej wysokości powodowałby nadmierną uciążliwość po stronie powoda, który rozwiązał już stosunek pracy ze stroną pozwaną i, wskutek wypadku z dnia 22 maja 2015 r. i ciężkiego schorzenia neurologicznego, jakim powód został dotknięty, prawdopodobnie posiada ograniczone zdolności zarobkowe. Sytuacja majątkowa i osobista powoda nie uzasadnia jednak całkowitego odstąpienia od obciążenia powoda kosztami opinii biegłych w sprawie, poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych, toteż Sąd postanowił skorzystać z częściowego dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. i obciążyć powoda połową tych kosztów, tj. kwotą 426,54 zł.

W punkcie IV sentencji wyroku nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.